

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 67.586

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 125 (2474) — Rzeszów, poniedziałek 27 maja 1957 r.

Depesza KC PZPR do sekretarza generalnego ZKI

Do
Towarzysza
Josipa Broz-Tito
sekretarza generalnego
Związku Komunistów
Jugosławii

Belgrad
W dniu 65-lecia Waszych urodzin, przesyłamy Wam, drogi Towarzyszu, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia długich lat życia i pracy dla dobra mas pracujących Jugosławii, dla dobra wspólnej o-
bu naszym narodem sprawy socjalizmu i pokoju.

Praagniemy przy tej okazji dać wyraz przeświadczeniu, że coraz pomyślniej rozwijać się będzie przy-
jazń między naszymi narodami i współpraca między naszymi partiami w interesie pokoju, w interesie budownictwa socjalistycznego w obu naszych krajach, z korzyścią dla międzynarodowego ruchu robotniczego.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

List i sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki do delegatów zjazdu organizacyjnego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i w imieniu własnym, gorąco popieram pożyteczną inicjatywę powołania do życia Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, które powstać ma w wyniku obrad Waszego zjazdu.

Zespolone już działają na zawsze w jednym organizmie państwowym i narodowym Ziemi Zachodnie, wymagają wszechstronnego, wzmożonego wysiłku władz państwo-

wych i społeczeństwa dla pełnego wykorzystania ich bogactw oraz dla realizacji ich wielkich możliwości rozwojowych.

Ten cel przyswiecać ma organizacji społecznej, która pod nazwą „Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich” zjazd Wasz powoła do życia.

Potrzebna jest taka organizacja. Potrzebna jest po to aby współdziałać z organami państwowymi i pomagać im w aktywizacji Ziem Zachodnich,

aby budzić twórczą inicjatywę społeczeństwa i mobilizować jego siły dla wytrwałej, codziennej realizacji tej wielkiej, ogólnonarodowej sprawy.

aby pomóc władzom administracyjnym w dalszej akcji osiedleńczej nowych dziesiątków tysięcy Polaków, szczególnie, aby otaczać opieką tych, którzy wracają i wracać będą spoza granic naszego kraju i osiedlić się na Ziemiach Zachodnich.

aby wzbudzić i wzmocnić głębokie poczucie odwiecznej przynależności do narodu polskiego wśród ludności miejscowego pochodzenia, która

przetrwiała i odparła wiekowe próby germanizacji.

aby w oparciu o prawdę historyczną i współczesną szerzyć w kraju i za granicę wydawnictwa i publikacje dające odpór rewizjonistycz-

(Dokończenie na str. 2)

W Warszawie obradował zjazd organizacyjny Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich

WARSZAWA (PAP) 26 bm. w Warszawie odbył się z udziałem kilkuset przedstawicieli ludności województw zachodnich i północnych zjazd organizacyjny Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

Burliwymi oklaskami uczestnicy zjazdu przywitajeli przybyłych na obrady: przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Aleksandra Zawadzkiego, marszałka Sejmu — Czesława Wycecha, wicepremiera Zenona Nowaka — przewodniczącego Rządowej Komisji Ziem Zachodnich, przewodniczącego Nad-

zwyczajnej Sejmowej Komisji Ziem Zachodnich, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Stanisława Kuleczyńskiego, przewodniczącego CRZZ — Ignacego Łogę - Sowińskiego, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Radosława Podewornego, ministra obrony narodowej — Mariana Spychalskiego.

Obecnych jest również wielu ministrów oraz posłów, szczególnie z Ziem Zachodnich, naukowców i literatów, działaczy gospodarczych i kulturalnych.

W toku obrad odczytany został list do uczestników zjazdu od I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Uczestnicy obrad przyjęli tekst listu burliwymi oklaskami.

W imieniu komitetu organizacyjnego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, zjazd otworzył przewodniczący komitetu — Leopold Gluck.

(Ciąg dalszy na str. 2)



I. VI. br. odbędzie się w Warszawie pierwsze w Polsce przedstawienie Leningradzkiego Teatru Miniatur, kierowanego przez znaną komikę artystę Arkadego Rajkina. Teatr Miniatur wystawi program „Białe noce” w reżyserii Siemionowa z muzyką Dunajewskiego i Błantera.
Na zdjęciu: Arkady Rajkin w jednym ze swych ucieleń.



Wylosowano pierwsze liczby „Koniczynki”

W niedzielę, 26 bm. na boisku Resovii w Rzeszowie, w obecności około 5 tys. widzów, odbyło się pierwsze publiczne losowanie Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka”.

Po uroczystym otwarciu losowania przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego „Koniczynki”, zastępcę przew. WRN Władysława Deręgowskiego — notariusz mgr Toruń, drogą losowania, spośród dzieci obecnych na trybunie, wybrał trzynastoletniego Romka Liszaka z Rzeszowa, któremu w udziale przypadł zaszczyt wylosowania pierwszych pięciu liczb „Koniczynki”.

Chłopcu zawiązano oczy i notariusz, po wrzuceniu do bębna 90 ponumerowanych piłeczek — od 1 do 90 — za-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na Targach w Goeteborgu



Król szwedzki Gustaw VI Adolf ogląda ciężką tokarkę TCA 125, wystawioną przez Polskę. Wyjaśnień udziela kierownik techniczny ekspozycji maszyn inż. Staszewski.
Fot — CAF

Depesze z okazji święta narodowego Afganistanu

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego — 38 rocznicy proklamowania niepodległości Afganistanu, przysłał do niego 27 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wyśtosował telegram gratulacyjny do króla Afganistanu Mohammeda Zahira Szacha.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji telegram gratulacyjny premierowi Afganistanu, ks. Mohammedowi Daudowi.

„Laboga ludzie — nie bądźta głupie!”

Wóń zgnitych jaj rozchodził się w powiecie tarnobrzeskim. Niemila wprowadziła dla powonienia, ale przyjemna w skutkach — przyniesie miliony (chodzi o zapach siarki).

W ciągu ostatnich kilku dni rozszedł się na tym terenie inny „zapasek”, przy kry, złośliwy i szkodliwy dla społeczeństwa.

O ile wóń siarki i płynące stąd perspektywy popieramy wraz ze społeczeństwem całym sercem, to ten drugi szkodliwy „zapasek” starajmy się rozpedzić, aby nie zatrwał umysłów ludzi.

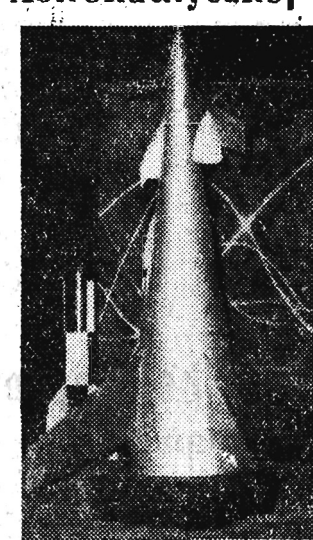
Przed kilkoma dniami wpłynął do naszej redakcji list następującej treści:

„Szanowna Redakcjo! Na terenie naszego województwa krąży różnego rodzaju pogłoski, jakoby Związek Radziecki miał nam zabrać część terenu województwa rzeszowskiego, aż do Dębicy, dając nam w zamian dawne tereny Litwy. Motorem zamiany mają być pokłady siarki pod Tarnobrzegiem.

Aby położyć kres tym bredniom wyslanym, według mego zdania z palca, zwracam się z prośbą o zamieszczenie w „Nowinach Rzeszowskich” artykułu na ten temat i wysłanie wszystkich ławowiernych ludzi, przyzwyczajonych wszelkiego rodzaju plotek i głupoty.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z Wystawy Astronautycznej



22 maja br. w Muzeum Techniki NOT w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została Wystawa Astronautyczna.

Na zdjęciu: Fragment wystawy. Model trzystopniowej rakiety transportowej do budowy przestrzennych wg von Braun. Skala 1:40.

CAF — fot. Uchymiak

„Czarny” dzień handlarek w Rzeszowie

„Czarny” dzień przetrwały ostatnio handlarce przyjeżdżające do Rzeszowa z różnych miast Polski, aby z rzeszowskich „ciuchów” wykupić elach spekulacyjnych co atrakcyjniejsze towary. Obława zorganizowana na terenie Komendy Miasta MO i Inspektorów P.H. date nadspodziewane wyniki i kilka handlarek — spekulantek. Jeszcze tego samego dnia stanęło przed kolegium kar-

no — orzekającym w Rzeszowie. W wyniku przeprowadzonej rozprawy kolegium ukarało m. in. grzywną 1.500 zł Józefę Łukę z Lublina, przy której znaleziono aż 17 sztuk sukienek. Marię Puzło z Rozwadowa grzywną 600 zł, a Janinę Węgleńską z Krakowa i Barbarę Kubowicz z Warszawy karami pieniężnymi po 500 zł. Podobne obławy przydałoby się zorganizować na rzeszowskich i innych „ciuchach” nieco częściej.

Przy Alei Nowotki, jednej z głównych arterii komunikacyjnych stolicy rośnie 12 budynków mieszkalnych, z których 6 ma być przekazanych do użytku jeszcze w bieżącym roku.

Na zdjęciu: Ogólny widok budowy.

CAF — fot. Szyperko

ZMS wybrał już 3 delegatów na Festiwal

Na 4 delegatów, których na Festiwal w Moskwie wyśle z terenu województwa rzeszowskiego ZMS, wybrano już dotąd 3. Są to delegaci z huty Stalowa Wola, WSK Rzeszów i „Sanowagu”. W najbliższych dniach delegat wybierze młodzież WSK w Mielcu.

Jak się dowiadujemy, jednym z delegatów na Festiwal wybrany został członek sekretariatu KW ZMS, robotnik WSK w Rzeszowie — Józef Gazdowicz, „Sanowag” zaś wybrał robotnika aktywistę ZMS — Adama Burnatowskiego. Zaszczyt reprezentowania na Festiwalu młodzieży ZMS przypadł również ślusarzowi Huty Stalowa Wola — Zygmuntowi Czachurowi. Czachur, jako produkujący ślusarz, jest również członkiem Komitetu Centralnego ZMS.

(tap)



NOWY JORK (PAP). Według doniesień agencji zachodnich z Port-Au-Prince — stolicy republiki Haiti, walka o władzę między szefem sztabu armii gen. Cantave a szefem policji Armandem przybrała z końcem tygodnia charakter wojny domowej. Bateria wojsk straży nadbrzeżnej — jak podają agencje — ostrzeliwała stolicę.

CIEKAWOSTKI

NA POCZCIE NIC NIE GINIE

DNIA

Youngstown (stan Ohio) dokonano 23 bm. operacji rozdzielenia braci syjamskich, urodzonych 26 kwietnia br. przez p. Freeman.

W operacji wzięło udział 4 chirurgów. Zasadniczą trudność rozdzielenia braci syjamskich stanowiła konieczność chirurgicznego podziału ich wspólnej wątroby.

Cała operacja została sfilmowana.

OPERACJA ROZDZIELENIA BRACI SYJAMSKICH
NOWY JORK (PAP) — W miejscowości

Włoch szuka w Polsce żony

WARSZAWA (PAP). 25 bm. „Warszawianka”, jedno z czterech biur matrymonialnych, działających w stolicy, obchodzącego swego rodzaju uroczystość: pierwsza para, która poznała się za pośrednictwem tego biura, zawarła związek małżeński. W najbliższym czasie spodziewany jest ślub dalszych ośmiu par małżeńskich.

Z usług biura matrymonialnego „Warszawianka” korzystają nie tylko mieszkańcy stolicy. Wiele ofert napływa również z różnych miejscowości kraju, a nawet z zagranicy. Ich nadawcy to przeważnie Polacy zamieszkałi na obczyźnie. Listy-oferty wysyłane są z różnych stron świata. Najwięcej, bo 8 ofert otrzymała „Warszawianka” z dalekiej Australii, 4 z Francji, 2 — ze Szwecji oraz po 1 z Kanady, Finlandji, Egiptu i Włoch. Widać, że jednak Polki mają większe

(Ciąg dalszy na str. 2)

List I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

(Dokończenie ze str. 1)

nym zakusom na nasze zachodnie granice, aby przyczynić się do utrwalenia opinii w społeczeństwach innych krajów, iż nasze granice zachodnie są nie naruszalne — są granicą pokoju w Europie.

Wierzę, że zjazd Wasz stworzy mocne podwaliny pod budowę takiej organizacji społecznej, że przyczyni się wydatnie do rozwoju procesu aktywizacji Ziemi Zachodnich.

Te życzenia zasylam wszystkim jego uczestnikom.

Zapobiec groźbie wojny atomowej

Z całego świata napływają doniesienia o szerzącej się akcji protestów przeciwko doświadczeniom z bronią jądrową.

NIEMCY ZACHODNIE

BONN (PAP). Rada Miejska w Nuerzburgu ogłosiła w imieniu 107 tysięcy mieszkańców miasta protest przeciwko użyciu energii atomowej do celów militarnych. Rada uchwaliła rezolucję, w której solidaryzuje się z ogólnymi dotychczas oświadczeniami i apelami przeciwko uzbrojeniu Bundeswehry w broń atomową i magazynowaniu tej broni w Niemczech zachodnich.

W ciągu ostatnich tygodni przeciwko uzbrojeniu atomowym wypowiedziały się rady miejskie licznych miast Bawarii, m. in. rada miasta Monachium.

ANGLIA

LONDYN (PAP). Prasa angielska donosi o nowej fali protestów przeciwko wyścigowi zbrojeń atomowych i wodorowych. „Daily Worker” informuje, że delegatki na doroczną konferencję organizacji spółdzielczych kobiet w Leicester uchwaliły jednomyślnie rezolucję, żądającą zaniechania doświadczeń z bronią jądrową i likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach.

Mao - Tse - tung wydał przyjęcie na cześć K.J. Woroszyłowa

PEKIN (PAP). W godzinach wieczornych dnia 25 bm. przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung wydał w swej rezydencji przyjęcie pożegnalne na cześć przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa i towarzyszących mu osób.

Na przyjęciu obecni byli m. in. Liu Szao-tsi, Czou En-lai, Czou-teh, Peng Czen.

Przebieg WYDARZENI

Podczas ostatnich dyskusji na sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie wyłonily się pewne możliwości zawarcia ograniczonego porozumienia o rozbrojeniu. Stanowiska Związku Radzieckiego i USA w wielu istotnych, spornych do niedawna problemach, znacznie się zbliżyły. Na przykład nie ma już zasadniczej różnicy zdań co do poziomu redukcji konwencjonalnych sił zbrojnych wielkich mocarstw; obie strony zgadzają się w sprawie przeprowadzenia redukcji zbrojeń i sił zbrojnych etapami i do wyeliminowania broni atomowej w jednym z dalszych etapów; bardzo zbliżone są poglądy na zasady inspekcji i kontroli rozbrojenia.

Istnieją natomiast rozbieżności co do granic terytorium, objętego strefą kontroli.

Z informacji prasowych wiadomo jednak, że i ta kwestia nie przedstawia się beznadziejnie. Wśród czołowych polityków amerykańskich jest poważna grupa — skupiająca się wokół Eisenhowera i specjalnego doradcy prezydenta do spraw rozbrojenia, Stassena, która wypowiada się za zawarciem ograniczonego porozumienia o rozbrojeniu i ustosunkowana jest ze zrozumieniem do podjętej przez ZSRR koncepcji „planu Ede- na”.

Wydaje się, że bezpośrednie cele obecnej wizyty Adenauera w USA łączą się właśnie z perspektywami na rozbrojenie. Kanclerz był już w USA czterokrotnie, z Dullesem spotkał się niedawno podczas sesji paktu atlantyckiego w Bonn. Nic więc z zakresu stosunków USA — NRF nie wymaga pilnej konsultacji na tak wysokim szczeblu. Nic — z wyjątkiem sprawy rozbrojenia.

Adenauer poruszy (w Waszyngtonie — przyp. red.) przede wszystkim sprawę zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa w Europie w powiązaniu z londyńskimi rozmowami o rozbrojeniu — informuje zachodnio-niemiecka DPA. I dalej: „jak słychać w Bonn wszelkie rozległe porozumienie o rozbrojeniu będzie zawsze uzależnione od zjednoczenia Niemiec”. Tak więc ón

tencje Adenauera są jasne. Fodejmuje on próbę ozywie- nia tezy o jednoci problemu rozbrojenia i zjednoczenia Niemiec. Ponieważ jednak — i co jest tajemnicą poliszyn- la — sprawa zjednoczenia Niemiec (zawdziczajac bońskiej polityce) w moźliwej do prze- widzenia przyszoci nie wy- daje sie aktualna: próby ozy- wienia tezy o związku rozbro- jenia ze zjednoczeniem Nie- miec wymierzone są objekty- wnie przeciw rozbrojeniu.

Adenauerowskie igranie z ogniem pokazuje jeszcze wyraźniej sposób, w jaki przy- gotował on swą wizytę w USA. Wyjazd do Waszyngtonu zo- stał poprzedzony bezpośrednio rozmowami z szefem kwatery głównej NATO w Europie.

Poglądy wyrażone na tej konferencji przez gen. Norsta- da, prasa adenauerowska sze- roko reklamowała. Przedsta- wiają się zaś następująco:

Stwierdzając, że „niebezpie- czeństwo” radzieckie nie zma- lało, gen. Norstad wypowiada się za uzbrojeniem armii zachodnio-niemieckiej w broń atomową. Zastrzega się jed- nak, że decyzja w tej sprawie jest zagadnieniem politycz- nym i należy do zainteresowa- nego rządu, który powinien rozstrzygnąć czy chce, czy nie chce broni atomowej.

Poglądy Norstada mają wzmocnić pozycję Adenauera w walce wewnętrznej (SPD przeciwstawia się zbrojeniom atomowym NRF) oraz na ryn- ku amerykańskim. Adenauer staje w jednych szrankach z Dullesem i całą grupą, wystę- pującą przeciw poważnym dzia- niom w Stachach Zjed- noczonych tendencjom do ogra- niczonego rozbrojenia.

Twarde trzymanie się kur- su atlantyckiej polityki nie jest jednak — dziś — sprawa łatwa. Widać to chociażby na przykładzie Włoch. Nowy rząd włoski jest gabinetem „cen- trum chadeckiego”. Musiał jed- nakże wobec konkretnego uk- ładów sił, pójść na pewne ustę- pstwa wobec lewicy chrześ- cijańskiej — demokratycznej. Rezultatem kompromisu jest wejście do gabinetu premie- ra Zoli Pelli, który objął te- kę ministra spraw zagranic- nych. Pella jest niezbyt do- brze widziany w kołach atlan- tyckich, ze względu na swoje niezależne poglądy co do roli Włoch w przymierzu zachod- nim.

Pella reprezentuje pogląd, że w ramach wspólnoty atlan- tyckiej i europejskiej muszą być uszanowane narodowe in- teresy Włoch. Pozwala to oczy- kwiwać, że — w porównaniu z okresem, kiedy młm. spraw- zagr. był Martino, — zwol- nienik całkowitego podporząd- kowania Włoch interesom atlan- tyckich polityków — nastąpią pewne, oczywiście nie radyka- lne zmiany we włoskiej polity- ce zagranicznej.

Uzależnione to jest natu- ralnie od rezultatów koncer- trycznego ataku, podjętego przez „włoskich atlantydów” przeciw Pelli.

Jeszcze trudniejsza jest sy- tuacja we Francji. Pod- stawową przyczyną upadku rządu była rozbieżność między chłebnikami wyborczymi par- tyi socjalistycznej a praktyką ekiny rządzącej.

Odnosi się to zarówno do sprawy algerskiej, jak i do sprawy sueskiej, którą jeszcze w przededniu upadku, Mollet usiłował w tak niesławnym re- zultatem rozdmuchać.

Rząd Guy Molleta, który re- alizował politykę prawicy, stracił zaufanie narodu. Do- szło w końcu do tego, że rząd Molleta przestał być potrze- bny nawet samej reakcji. Wy- dźwięczone trzyty wyruca się.

Wszystko wskazuje na to, że kryzys rządowy we Francji bę- dzie trudny do rozwiązania. Coraz trudniej jest bowiem o- graniczać się tylko do orzeka- sowania ministerialnych tek- chodni o zmianie istoty cze- stych kryzysów rządowych we Francji, to jest o zmianę poli- tyki.

D. HARNISZ

W Warszawie obradował zjazd organizacyjny Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

L. Gluck zaproponował na przewodniczącego obrad zjazdu ministra obrony narodowej — Mariana Spychalskiego. Długotrwałymi oklaskami zebrani przyjęli wniosek.

Następnie przemawia przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Dla wygłoszenia referatu programowego, zabiera głos członek komitetu organizacyjnego TRZZ — Jan Piętkiewicz.

Po nim referat organizacyjny wygłasza członek komitetu organizacyjnego TRZZ, poseł na Sejm — Włodzimierz Lechowicz.

Następnie uczestnicy zjazdu dokonują wyboru członków komisji zjazdowych — komisji programowej, komisji organizacyjnej, komisji ogólnego - wnioskowej, komisji do spraw rady naukowej oraz komisji matki.

Po krótkiej przerwie rozpoczyna się dyskusja nad obu referatami oraz obrady komisji.



Tysiące studentów tokijskich demonstrowały przed gmachem ambasady brytyjskiej, protestując przeciwko dalszym próbom z bombami wodorowymi w pobliżu wyspy Bożego Narodzenia. CAF

Aktywizacja terenu — problemem najważniejszym

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego NOT zorganizowało ostatnio w Rzeszowie naradę z udziałem przedstawicieli Rady Naczelnej NOT. Na naradzie powołano specjalne komisje, których zadaniem będzie przeprowadzenie dokładnej analizy terenu, celem zbadania intensywności rozwoju istniejących już obiektów gospodarczych w województwie i ewentualnego dokonania przerzutów inwestycji w wypadkach, jeśli okaza się one w danym terenie celowe. W pierwszej fazie prac poszczególnie komisje zainteresują się głównie zagadnieniem dzia- lalności POM i większych zak- ładów produkcyjnych. (f)

Wylosowano pierwsze liczby „Koniczynki“

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kręcił nim, aby piłeczki do- brze się wymieszaly.

Na trybunie emocja. Romek Liszak sięga ręką w otwór bębna, wyciąga pierwszą piłeczkę i podaje ją notariuszowi. Mgr Toruń odbiera od niego piłeczkę, podchodzi do mikrofonu i odczytuje „49”. Wśród widzów porusze- nie. Każdy sprawdza swoje kupony. Komuś z trybuny wyrwywa się okrzyk „traffien”. A oto Romek wyciąga drugą piłeczkę — nr „40”.

I znów ta sama procedura: puszczenie bębna w ruch i notariusz po kolei odczytuje numery z trzech dalszych, wy- ciągniętych z bębna przez Romeka Liszaka, piłeczek. Są to numery: 52, 47 i 62. A więc mamy już pięć liczb „Koni- czynki”, jakie wylosowane zo- stały w pierwszym ciągnięciu w dniu 26 bm. Są to:

49, 40, 52, 47, 62.

Na pierwszy rzut „Koni- czynki” wpłynęło 146 584 ku- ponów, o łącznej wartości



439 752 zł. Na wygrane przy- pada więc 219 876 zł, przy- czym na wygrane z pięcioma trafieniami — 109 938 zł, a z 1,3 i 2 trafieniami — do pod- działu po 36.646 zł.

26 bm. w godzinach popo- łudniowych otwarty został, zabezpieczony notarialnie, ma- gazyń, w którym w nocy z soboty na niedzielę złożone zostały wypełnione przez mieszkańców województwa rzeszowskiego kupony „Koni- czynki”, i 60-osobowa komisja przystąpiła do ich sprawdzania. Według nieoficjalnych danych do godzin wieczor- nych nie odnaleziono ani jed- nej „piłki” i „czwórki”, odna- leżono natomiast kilkadziesiąt „trójek” i kilkadziesiąt „dwójek”.

Z chwili oddania gazety do druku, Komisja Rzeszowskiej Gry Liczbowej pracowała w dalszym ciągu.

Jednocześnie z pierwszym losowaniem „Koniczynki” za- kończony został Konkurs na nazwę Rzeszowskiej Gry Licz- bowej, ogłoszony przez redak- cję „Nowiny Rzeszowskie”. W wyniku losowania, aparat ra- dioowy marki „Stolica” przy- wniął w udziale ob. Joannie Mrowiczej, zamieszkałej w Przemysłu, ul. Wębrzeże Kościuszki nr 32. Projek- todawczyni nazwy „Koniczyn- ka” prozona jest o zgłoszenie się do dyrekcji „Koniczynki” (Rzeszów, ul. Grunwaldska nr 19, gmach WRN, V piętro) po odbiór nagrody.

Od dziś nunkty odbioru ku- ponów „Koniczynki” rozpo- czynają przyjmowanie kupo- nów do drugiego losowania, które odbędzie się 2 czerwca br. J. W.

Włoch szuka w Polsce żony

(Ciąg dalszy ze str. 1)

powodzenie od Polaków, gdyż oferty z zagranicy nadeszły wy- łącznie męczyźni. Wśród nich jest autentyczny... Włoch. Prze- bywał on w Polsce w czasie Fe- stiwali, jak pisze, i podobał mu się nasz kraj. Ale chyba również jego mieszkanki, skoro pragnie mieć żonę Polkę.

„Zagranicznymi mężowic” stawa- ją jednak dosyć poważne wyma- gania kandydatom na przyszłe żony. Przede wszystkim wyma- gają od nich, oczywiście poza uro- dą i innymi walorami osobistymi, dobrej znajomości języków obcych.

Warszawskie biura matrymo- nialne, tj. „Warszawianka”, „Sy- renka”, „Małżeństwo” i „Fortu- na” nawiązały współpracę i za- mierzają wspólnie wydawać bio- letwny informacyjny, który z pew- nością znajdzie czytelników. Da- lej jeszcze idą zamierzenia „War- szawianki”, która utrzymuje ła- czość z biurem matrymonialnym w Poznaniu, a zamierza również nawiązać współpracę z podobny- mi placówkami w kraju i za gra- nicą.

Pleven prowadzi rozmowy

PARYŻ PAP. Były premier Rene Pleven, któremu w związku z obecnym kryzysem rządowym prezydent Coty powierzył tzw. „misję informacyjną”, kontynuował w niedzielę 26 bm. rozmowy z przywódcami politycznymi ugru powań burżuazyjnych.

Po konsultacjach sobotnich Pleven oświadczył przedstawicielom prasy, że misja jego daleka jest od ukonfidenca. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy Pleven wy- kluczył chwilowo możliwość zwo- łania konferencji „okrągłego sto- tu” przywódców partii politycz- nych.

Pierwszy w Polsce helikopter o napędzie odrzutowym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kie prostą konstrukcją, a tym samym dużą taniością, jeżeli chodzi o koszty jego produk- cji (jego konstrukcja liczy 15 razy mniej części aniżeli w zwykłym śmigłowcu). Inną zaletą tego typu śmigłowca jest większe — aniżeli w śmig- łowcu o silniku tłokowym — bezpieczeństwo lotu. Nada- je się on najbardziej do wyko- rzystania tam, gdzie nie wy- magane są długie przeloty, a to ze względu na stosunkowo znaczne zużycie paliwa. Np. w Holandii śmigłowce odrzuto- we używane są szeroko w rol- nicztwie, do siewów oraz do opryskiwania pól.

Jeżeli chodzi o porównanie śmigłowca odrzutowego ze zwykłym śmigłowcem, to róż- nica polega jedynie na tym, że helikopter normalny posiada silnik tłokowy, podczas gdy śmigłowiec odrzutowy posiada dwa silniki strumieniowe — najprostsze jakie są znane. Silniki te umieszczone są na końcach wirujących łopat.

W chwili obecnej śmigło- wiec odrzutowy, zbudowany w Instytucie Lotnictwa przez naszych inżynierów, przecho- dzi ostatnie próby na ziemi. W najbliższym czasie przewidzia- ny jest następny etap jego prób — pierwsze loty powie- trzne.

„ORLY”

ZDZISŁAW JAGIELSKI

Proszę sobie wyobrazić, że mamy w naszym województwie bezkonkurencyjnych rekordzistów w... skupie zboża. Są to rekordziści fenomenalni — wykonali plan skupu zboża w I kwartale br. w porównaniu z analogicznym kwartałem ub. roku „tylko” trzydziestoczekrotnie. Inaczej mówiąc, ci znakomici ludzie zrealizowali w tym kwartale plan skupu w 3,500 proc.

Wyobraźcie sobie, co by się działo, gdyby owe imponujące wykonanie planu zdarzyło się przed kilku laty. Cała prasa pisałaby na ten temat sążniste artykuły, radio ogłosiłoby kilkadziesiąt audycji, a mówiąc już o Kronice Filmowej, która pokazałaby nam naszych rekordzistów w całej ich krasie.

Rzecz jednak w tym, że rekordziści, o których mowa, należą do ludzi raczej skromnych i nie łaknących, skąd inąd dobrze zasłużonej sławy. Ale czas najwyższy przedstawić Czytelnikom tych niewątpliwie, najwybitniejszych rekordzistów skupu. Jest nim niepozorna i na ogół mało znana szerszemu ogółowi GS w Orliach, w pow. radymniańskim.

GS w Orliach zabił się na firmamencie skupu już w grudniu ub. roku, kiedy to krzywa wykonania planu podskoczyła do 530 proc. i z każdym następnym miesiącem, jeża „piąc” się w górę w tempie iście oszalałym. I rzecz osobliwa, ani PZGS w Radymnie, ani WZGS jakoś nie zwróciły uwagi na zastanawiający bądź co bądź fakt, że jedna Gminna Spółdzielnia w Orliach skupiła w I kwartale br. więcej pszenicy, niż wszystkie GS powiatów Radymno i Przemysł razem wzięte.

Na ogół w całym kraju — przeciętnie w jednej GS zdarza się, że dwóch, trzech rolników zdobywa ta-

sy ekonomiczne GS w Orliach mają jakiś związek z tymi 1400 tonami pszenicy, które w zagadkowy sposób zginęły z punktu przeładunkowego?

„AMERYKA”
W MAŁKOWICACH
Przyjrzyjmy się faktom. Nieprzerwanym strumieniem napływały do naszej redakcji oraz do MO, prokuratury i innych instytucji, listy od uczciwych mieszkańców Małkowic, Orliów, Duńkowiczek. W



...5 dych od worka i wolna droga!

listach tych, ludzie nazywali fakty po imieniu — pisali o jawnych kradzieżach, o tym, że z punktu przeładunkowego wywożono pszenicę całymi tonami i sprzedawano ją w GS Orly, a także i GS Duńkowiczki i Przemysł.

Mimo oczywistych faktów, kradzież pszenicy z punktu przeładunkowego w Małkowicach trwała ponad 4 miesiące. Jak to się stało, że złodzieje mogli bezkarnie grasować przez tak długi okres czasu i uszczuplić transport pszenicy

wymi przed rampę — natomiast straż pilnowała, by nie „napałożyła się” — niepożądana inspekcja „niewtajemniczonych”.

Nie krępowano się również ze sprzedażą. Pszenicę wiozło się z punktu przeładunkowego wprost do... magazynu GS w Orliach. Przyjrzyjmy się teraz jak wygląda wykonanie skupu „wolnorynkowej” pszenicy w GS Orly. Otóż mieszkańcy dwu tylko wsi — Małkowic i Orly „sprzedali” 152 tony pszenicy na sumę 488 tys. zł.

A oto kilku głównych „dostawców”. „Sam” prezes GS Orly Stanisław Warehol sprzedał 7,5 t pszenicy ponad plan. Członek Zarządu GS do spraw skupu zboża Tadeusz Pele „wygospodarował” ze swej gospodarzki o obszarze 1,4 ha aż 3 t pszenicy, która sprzedał w GS Orly. Podobnym „cudotwórcą” okazał się referent d. s. skupu zboża —

Szymon Zawisłak, który nie mając w ogóle ziemi, „skądś” tam wydebił i sprzedał do GS 2 t pszenicy.

Członek Zarządu Michał Ingłot z 3 hektarów gospodarzki, sprzedał do GS w Orliach „tylko” 6,7 t pszenicy, a drugi członek Zarządu Herbut ponad 6 t pszenicy.

Świetne grono znakomych „plantatorów” pszenicy uzupełniają tacy rekordziści, jak Władysław Hruszczyk, który z 4-hektarowej gospodarzki sprzedał 8,2 t pszenicy. Eugeniusz Skulski z 1 ha — ponad 6 t, czy „rewelacyjny” gospodarz Edward Majewski, który potrafił na gospodarce 0,6 ha „wypracować” ponad 6 t nadwyżki pszenicy.

Przy wypisywaniu kwitów za dostarczoną pszenicę zachowano jednak pewne pozory. Np. prezes Warchoń „rozbił” swoje 7,5 t w następujący sposób: 16. V — dwa kwity, 18. V — trzy kwity i 19. V — trzy kwity. Eugeniusz Skulski: 14. V — dwa kwity, 16. V — dwa kwity i 19. V — trzy kwity. Feliks Trojnar: 18. V — dwa kwity, 19. V — cztery kwity i 20. V — dwa kwity (w sumie 6.138 kg).

Charakterystyczny jest przy tym fakt, że terminy dostaw wszystkich rekordzistów dziwnie się zbiegają z sobą oraz z datami przybycia transportów oszenczy ze Związku Radzieckiego.

„PREMIE I MOTOCYKLE”
Rzecz oczywista, ogromne przekroczenie „skupu” pszenicy pociągnęło za sobą i inne efekty materialne. Zarząd GS Orly otrzymał nie byle jaką sumkę premii, bo 46.805 zł, z czego lwia część wypłacono wspomnianym już osobistościom — członkowi Zarządu do spraw skupu Tadeuszowi Pelcowi, referentowi do spraw skupu Szymonowi Zawisłakowi i magazynierowi Antoniemu Szyldzie.

Pewna sumka premii — z tego samego tytułu przypadła również w udziale członkowi Zarządu PZGS Radymno Stanisławowi Goniowi i referentowi zbożowemu Władysławowi Golębowi.

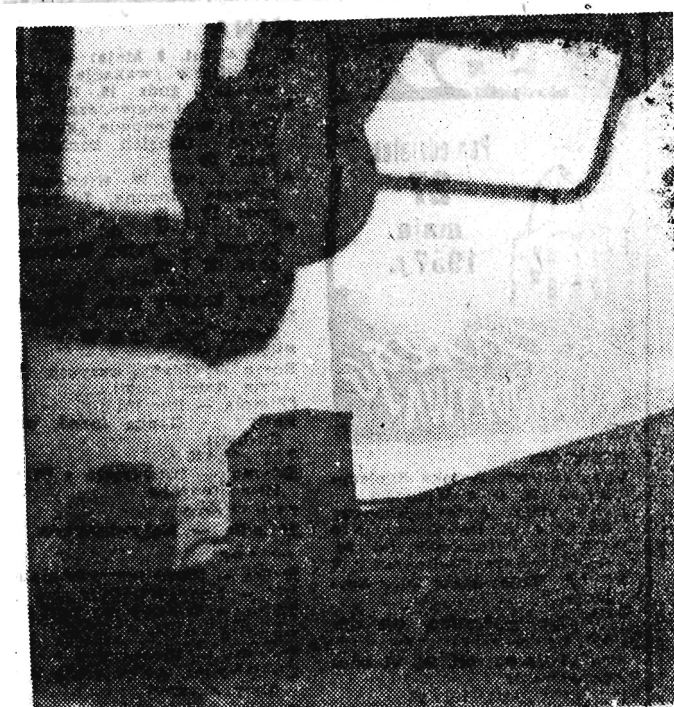


Na tym jednak nie koniec. Pozostaje jeszcze „nadwyzczajna” premijka w postaci owoych 32 talonów na motocykle. W posiadaniu motocykli znaleźli się niemal wszyscy pracownicy GS Orly, a sam prezes i wiceprezes otrzymali aż dwa talony. Nie zapomniano rzecz jasna i o PZGS, dzięki czemu właścicielami motocykli stali się referent PZGS Czwakiel i wiceprezes Stanisław Goń.

Czyż można sobie wyobrazić lepszą „synekurę”? Gotówka za „sprzedaną” pszenicę plus gruba premia, plus talony na motocykle, plus chwala za wysokie przekroczenie planu skupu.

ŁAŃCUSZEK ZAMKNIĘTY

Sięgnijmy do źródeł tej arcy pouczającej historii. Nie jest tajemnicą, że mieszkań-



Punkt przeładunkowy. Tu tryskało przez wiele miesięcy „źródło delko” wcale nie lichej dochodów przechwytywanych przez „orly” z Orliów.

cy Małkowic nie należą do ludzi bogatych. Są to przeważnie osadnicy w poważnej części — niezbyt jeszcze związani ze swymi nowymi gospodarkami. I oto nadarza im się „okazja” do szybkiego poprawienia niekłej sytuacji materialnej. Duże transporty pszenicy oraz bałagan przy przeładunku stworzyły dogodny warunki.

O strażnikach kolejowych — powiązanych węzłami rodzinnymi z mieszkańcami okolicy, nie da się powiedzieć nic pochlebnego. Szybko ustawiła się „stawka” — „5 dych” od skradzionego worka pszenicy. Strażnicy strzegli pilnie, by żaden „worek” nie opuścił rampy bez uiszczenia taksy. W tych warunkach natychmiast znaleźli się amatorzy hurtowych transakcji. Pokusił się nie oparł się członkowie Zarządu (przeważnie mieszkańcy Małkowic) oraz pracownicy zbożowi GS w Orliach.

I oto nawiązała się zgrana współpraca w zamkniętym łańcuszku zaczynającym się na straży, a kończącym — nie tylko na prezesa GS, Rosnąca w zasoby materialne nieoficjalna „spółka eksploatacji pszenicy państwowej” łatwo radziła sobie z ludźmi, którzy w ten czy inny sposób — wpadał na trop tych „operacji”.

Nie pomogli wezwania, by kierownictwo punktu przeładunkowego zmieniło pracowników, a straż kolejowa z Przemysła — strażników. Nie pomogło też przetrzymanie — tego czy innego amatora państwowego pszenicy. Zatrzymanego szybko zwalniano.

A MO? No cóż — różnie, by można na ten temat powiedzieć. Wydaje się jednak zupełnie oczywiste, że tak długie tolerowanie złośliwstwa — mimo alarmów ze strony ludzi uczciwych — mówi samo za siebie. Być może chodzi tu tylko o zastanawiającą nieudolność.

W każdym razie faktem jest, że dopiero interwencja

władz wojewódzkich położyła kres: „ulatnianiu się” pszenicy. Zmieniono strażników (6 z nich przebywa w areszcie) zatrzymano łącznie 20 osób (w tym niemal cały Zarząd GS z prezesem Warcholem) i kradzieże ustały.

„NIANKI” ZE SZCZEBŁA

Afera zbożowa w Małkowicach jest niezwykle wymownym sygnałem alarmującym. Świadczy ona nie tylko o nieudolności MO w Radymnie i Przemysłu. Jest ona również dowodem skorumpowania poważnej części pracowników spółdzielczości wiejskiej i to od Zarządu aż do WZGS.

Nie trzeba chyba udawać, że skupując pszenicę ze źródeł mocno podejrzanym — pracownicy GS ulatwili złodziejom zadanie. Oczywiście jest również że odpowiedzialni za to są pracownicy WZGS nie mogli nie wiedzieć o tych sprawach. Dlaczego np. nikogo z rewidentów WZGS czy pracowników działu WZGS do spraw skupu zboża nie zainteresował fakt, skąd wzięto się w GS Orly aż 3.500 proc. wykonania planu skupu? Przecież nie zdarza się to codziennie.

Poza konkretnym szkodnictwem gospodarczym, afera zbożowa w Małkowicach wyrażała duże szkody polityczne. Wystarczy przeczytać listy nadesłane w tej sprawie, lub porozmawiać z ludźmi z tych stron. Ileż gorczy jest w słowach potępienia dla złodziei i ich pomagierów, ileż wyzuietów pod adresem władzy ludowej, za nieudolność w walce ze szkodnikami, za tolerowanie zła.

Proces kradzieży został przecięty. Na tym jednak nie koniec. Niezbędne jest wyciągnięcie wniosków z tej kapitalnej lekcji. Przykładnie ukaranie bezpośrednio winnych oraz zwolnienie ze stanowisk wszystkich winnych karygodnej tolerancji, niedopatrzności i nieudolności, wydaje się konieczne.



Obok „rekinów”, w punkcie przeładunkowym zerowały również pomniejsze „plotki” wynoszące pszenicę w workach.

lony na motocykle jako premie za wysokie przekroczenie skupu zboża, a w GS Orly, talony takie zdobyło tylko 32 rolników. A po to, by uzyskać talon na motocykl, trzeba sprzedać poza obowiązującymi dostawami aż sześć ton zboża.

Nawet laika nie może nie zdumiewać tak fantastyczny wprost urodzaj na pszenicę, na terenie obsługiwany przez GS w Orliach. A równoległe z tym nadzwyczajnym „urodzajem” — tak jakosi się złożyło, że z punktu przeładunkowego pszenicy radzieckiej we wsi Małkowice (odległej o 1 km od GS Orly) „ulotniło się” tysiąc czterysta ton ziarna.

A może rewelacyjne sukces-

PLETKI I REKINY

Wszystko wskazuje na to, że zaci amatorzy państwowej pszenicy, nie tylko nie stęrali się ominąć „czujności” wspomnianych stróżów mienia społecznego, lecz po prostu kradli w biały dzień.

Prócz „drobnych rybek”, które wykradały pszenicę w workach, uwiły się też „rekiny”. „Hurtownicy” zajęli się nie tylko pszenicą, ale także samochodami ciężar-

»Dewizy w skorupkach«

CZY byliście kiedyś w ołchowych zagajnikach, wśród liści łopli, nad leśnymi potokami? Rozglądajcie się w kęsy. Na pewno zauważyte pelsające po ziemi i drzewach — ślimaki.

Ślimaki-winniczki zostały przywiezione do Polski w ołchowych czasach przez mnichów, którzy prowadzili przy klasztorach ogrody. Z czasem hodowane ślimaki porzuciły się poza mury. Duże ich zbiorowiska są dziś na Podkarpaciu. Zapytajcie — co z tego? Jaka korzyść możemy mieć z ślimaków?

Nawet duża, ślimaki-winniczki eksportujemy do Francji. Tam są one poszukiwanym i drogim artykułem spożywczym. Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las” w Sanoku prowadzi właśnie wierzanie ślimaków. W roku ubiegłym sanocki „Las” wysłał do Francji 6 ton ślimaków. Obecnie w specjalnych

zagrodach „zgrupowano” już 3 tony ślimaków. Do końca sezonu „Las” wyśle 10 ton.

Ślimaki m. in. je się „na żywo”. Odpowiednio przyrządzone, skropione winem, stają się smaczną przysmką. Przedsiębiorcy Francuzi robią z polskich ślimaków kon-



serwy i wysyła je dalej — do Szwecji, Stanów Zjednoczonych, zarabiając przy tym sporo. Szkoda, że my nie potrafimy wykorzystywać tak okazji.

WŁASNIE teraz jest najodpowiedniejszy czas na „zbior” ślimaków. Są one — najlu-



cięższe. Ale nie wszyscy o tym wiedzą. Przez ślimaki nikt nigdy nie stracił — wręcz przeciwnie, zdobywamy za nie cenne dewizy. Tak to z rzekomo nie przydatnych stworzeń robią się dolary.



RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 84, plac Wolności
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29
Szpital Wojewódzki ul. Szopena
Chirurgia — czynna cała do bę
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10
Pogotowie MO: tel. 07
Pocztę taksówek: tel. 11-50
Informator kolejowy: tel. 18-33

PRZEMYSŁ
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 83 ul. Grotgiera 4
JAROSŁAW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 23 Rynek 6
PRZEMYSŁ
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 88 ul. Krakowska
MIELEC
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 53 ul. Świerczewskiego
DEBICA
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 14 ul. Krakowska 4
ŁAŃCUT
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 48, ul. Rzeźnicza 17
ROZWADOW
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 80, Rynek 69
WDK
WDK (ul. Okrzei 7) — godz. 13 Sala bajek — wystawa prac rysunkowych dzieci.

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Sycylijskie wakacje (prod. włoskiej) godz. 18, 18 i 20
SWIT (ul. Langiewicza) — Dwaj kapitanowie godz. 18
Ulica ubogich Kochanów godz. 20
APOLLON (ul. W. Hiberna) — Elżbieta Joanna, Lizystrata godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Petrowskiego) — Tajna drukarnia godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Trzy kobiety godz. 17 i 19
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Pościg godz. 18 i 20
PRZEMYSŁ
Roma — Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli...
Olimpia — Puccini
Bałtyk — Ganga (prod. hiszpańskiej)
JAROSŁAW
Gdynia — Dziewczeta z Placu Hiszpańskiego
TURACZÓW
Melodia — Najpiękniejsza
MIELEC
Bajka — Biuro matrymonialne
DK — Lady Hamilton
Tezza — Zamach na port
DEBICA
Uciecha — Czarownica
Związkowe — Kawiarnia przy ulicy głównej
DEBA
Metalowiec — Julietta
KOIRUSZOWA
Grażyna — Dziecko potrzebuje miłości
WYŻAJSK
Radość — Dwa hektary ziemi
ŁAŃCUT
Znicz — Do ostatniej kropli krwi
NISKO
San — All Baba i 40 rozbojników
PRZEWORSK
Warszawa — Pan kapitan i jego bohater
ROZWADOW
Polonia — Paryski listonosz
RUDNIK
Rusalka — Ludzie w bieli
STAŁOWA WOLA
Stal — Niedziela (II seria)
Wrzos — Zagubione melodie
TARNOBRZEG
Wisła — Zimowy zmierzch
UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**● Czyny na pewno nie harcerskie
● Myśliwi bez serca
● Na nic celne oko**

Urządzenie polowań na ptaki staje się w Rzeszowie masowe. Tej sprawie poświęcił swój list do redakcji nasz czytelnik podpisany — „Przyjaciel młodzieży”. Jest to fakt tym bardziej smutny na piętnowania, że wśród tzw. „zdobyczy” znajdują się i pta-

ki pożyteczne — owadożerne podlegające ochronie. Amatorzy myślistwa — chłopcy przeważnie w wieku szkolnym nie zwracają jednak na te rzeczy najmniejszej uwagi. Uzbrojeni w wiatrówki i flowery mali strzelcy celują do każdego napotkanego ptaka, bez względu na to, czy to jest wróbel, sikorka, szpak, skowronek, czy wrona. A polowania urządzają za równo na ulicach Rzeszowa, w parkach jak we własnych i cudzych ogrodach.

„Mikrus” na zakończenie dni 500-lecia Mielca

Tym razem mowa nie o samochodzie „Mikrus”, a o młodym rewiowym zespole estradowym, dla którego przyjęło nazwę „Mikrus”.

Zespół ten powstający przy Domu Kultury w Mielcu, według zapowiedzi, należąc będzie do atrakcji Mielca. W repertuarze zespołu znajdują się: humor, satyra, muzyka jazzowa, muzyka operetkowa, występy solistów, tańce, skecze, monologi i inne.

Mielecki „Mikrus” zadeblutuje na uroczystościach z okazji zakończenia obchodu 500-lecia Mielca.

Tymi popularnymi w naszym mieście łowcami zainteresować się winny bliżej organa MO, nauczycielstwo, a przede wszystkim rodzice, którzy najczęściej nie szczędzą pochwał dla celnego oka swoich Zbyszków i Jacków.

Duże pole do działania mają tu również organizacje harcerskie. Dlatego apelujemy do drużyn harcerskich rzeszowskich szkół, by pomyślały nad skutecznymi środkami zwalczania prawdziwej plagi polowań na ptaki. Przypominamy również, że za zabicie ptaka, pozostającego pod ochroną, grozi kara aresztu... W wypadku zaś, gdy sprawca jest niepełnoletni za popełniony czyn odpowiadają rodzice.

Z kamerą po województwie



Gdzie składać pieniądze?

Spółeczny komitet budowy nowego szpitala powiatowego w Dębicy komunikuje, że ofiarowanie na budowę nowej placówki zdrowotnej pieniądze można kierować wprost na ręce skarbnika komitetu ob. Ludwika Gasińskiego dyrektora NBP w Dębicy lub też na jedno z kont czekowych. Pośrednie konto czekowe Narodowego Banku Polskiego w Dębicy posiada nr 1302-71-156. Datki można również wpłaścić bezpośrednio na konto SKBNPS w kasie spółdzielczej Dębica nr 6/41.

Na zdjęciu. Przy ulicy Włodzkiej do zamku i parku przemyskiego, utrzymały się jeszcze w doskonałym stanie stare, ciekawe podzamkowe zabudowania, parterowe i piętrowe domki ozdobione krużgankami, tarasami i wieżyczkami.

Złot Turystyczny odwołany

PTK zawiadamia, że II Okręgowy Złot Turystyczny, który miał się odbyć w Mielcu między 30 maja a 2 czerwca br., w związku z obchodami 500-lecia istnienia tego miasta, został odwołany. Przyczyną odwołania Złota jest przełożenie uroczystości, związanych z 500-leciem Mielca na wrzesień br.

TOTALIZATOR SPORTOWY
ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW
W ZAWODACH NIEDZIELNYCH
na dzień 2. VI. 1957 r.

- Górnik Radlin — ŁKS Łódź
- Stal Sosnowiec — Polonia Bytom
- Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze
- Wisła Kraków — Legia Warszawa
- Lechia Gdańsk — Lech Poznań
- Budowlani Opole — Ruch Chorzów
- AKS Chorzów — Garbarnia Kraków
- Bron Radom — Szombierki Bytom
- Warta Poznań — Stal Rzeszów
- Pomorzanin Toruń — CWKS Wrocław
- Calisia Kalisz — CWKS Bydgoszcz
- Marymont Warszawa — Sparta Luban
- CWKS Kraków — Stal Rzeszów
- Polonia Bydg. — Górnik Wałbrzych

UWAGA: poz. 1-6 spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi
poz. 7-14 spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi

WYTNIJ! PRZYŁÓŻ DOKUPONU! TYP UJ!

Pracownicy poszukiwani
WIERTACZE UDAROWI na „Trauzel”, POMOCNICY I MOTOROWI do obsługi motoru S.64 potrzebni. Warunki w/g umowy zbiorowej. Kwatery zepewniona i rozłogowa. Zgłaszać się listownie z podaniem życiorysu do Przedsiębiorstwa Remontowego Przemysłu Terenowego w Kobyłce k/Warszawy ul. Ręcarska 1.

Komunikat
W MYŚL ZARZĄDZENIA PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W RZESZOWIE z dnia 21 marca 1957 r. odbędzie się na całym terenie woj. rzeszowskiego przymusowa „AKCJA ODSZCZURZANIA” od 27 do 29 maja 1957 r. W związku z powyższym wzywa się wszystkich zobowiązanych do wykupna trunek pod nazwą „ANTYDER” i wyłożenia ich w oznaczonym terminie pod rygorem odpowiedzialności karnej i materialnej.

Zarząd Spółdzielni Pracy Spedycyjno-Przeładunkowej im. 1-go Maja w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 40a, zawiadamia że posiada na terenie woj. rzeszowskiego punkty usługowe:
w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej 13 tel. 24-30
w Jarosławiu przy ul. Spytka 10 tel. 348
w Przemyśle przy ul. Mickiewicza 22 tel. 26-68
w Mielcu przy ul. 22 Lipca 15 tel. 167
w Tarnobrzegu przy ul. Mickiewicza 13 tel. 158
w Sanoku przy ul. Żwirki i Wigury 10 tel. 272
w Jasle przy ul. Nowa 4 tel. 301
w Gorlicach przy ul. Krasieńskiego 11 tel. 354
Punkty nasze wykonują wszelkie prace wchodzące w zakres załadunku wagonów, samochodów, furmanek oraz prace magazynowe, budowlane, ziemne, wodno-kanalizacyjne itp. Na zapotrzebowanie Spółdzielnia wykonuje usługi przewozowe własnym taborze samochodowym. Należność za wykonywane usługi obliczamy na podstawie Taryfy Towarowej Transportu Towarowego i Spedycji. Bliższych informacji udziela kierownicy punktów usługowych.

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MŁYNÓW w Jarosławiu, ul. Brzostków 22
OGLASZA PRZETARG
na wykonanie następujących robót:
1) Młyn, Nienadwa, powiat Przemyśl Wymiana transformatora, budowa linii n/n, instalacja siły i światła.
2) Młyn, Przemyśl 17, pow. Przemyśl Przebudowa sieci n/n, przebudowa rozdzielni n/n. w przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać na podany wyżej adres, gdzie można również zasięgnąć bliższych informacji. Przetarg zostaje zamknięty w dniu 18 czerwca 1957 roku. ZASTRZEGA SIĘ PRAWO WYBORU OFERENTA.

MURARZY, ZDUNÓW I ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudniamy natychmiast. Zgłoszenia przysyłać do Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego — Świdnica Śląska, ul. Spółdzielcza 16. K-359/2
I TECHNIKA NORMOWANIA z praktyką w zakresie robót obróbki wiórowej, I TECHNIKA BHP z wykształceniem średnim technicznym oraz długoletnią praktyką w dziedzinie BHP przyjmie Łańcucka Fabryka Śrub. Zgłoszenia należy kierować na adres: Łańcucka Fabryka Śrub, ul. Podzwierzyńc — Dział Kadry. K-556/3

SPRZEDAŻ RATALNA „CPLiA” SPRZEDAŻ RATALNA
SKLEP DETALICZNY
w Przemyśle, ul. Mickiewicza Nr 6
PROWADZI SPRZEDAŻ RATALNA następujących artykułów:
GOBELINY, KILIMY, NARZUTY, MAKATY, STROJE REGIONALNE, MEBLE NIETYPOWE, FIRANY ARTYSTYCZNE I KOTARY
których cena detaliczna wynosi lub przekracza 1.000 zł. Wyżej wymienione artykuły są wyrabiane z najlepszych surowców i przez fachowców zrzeszonych w spółdzielniach „CPLiA”

Ogłoszenia drobne
Podziękowanie
ZA pomoc i okazanie mi tyle serca w tak ciężkiej chwili, skądś tam drogą — Dyrekcji Poczty w Rzeszowie oraz pracownikom Urzędu Poczтового w Jarosławiu serdecznie Bóg zapłać. Janina Wlazło — Jarosław, Ractawicka 23 G-356/1
Różne
100 ROBOTNIKÓW niekwalfikowanych zatrudni natychmiast Kierownictwo Robot Nr 17 Zjedn. Robot Inżynierskich w Skawinie-Osiedle, ul. Żwirki i Wigury tel. 143. Wynagrodzenie do 1.500 zł. Zekwaterowanie zapewnione. Stółkwa w miejscu. Pg-206/2

Sprzedaż
MEYIN wodno-turbinowy nadający się do odbudowy, dom mieszkalny, 2 morgi ogrodu w powiecie przemyskim — do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Maksymiak, Gilwice, ul. Kłodnicza 11. Pg-204
1/4 część KAMIENICY komfortowej sprzedam w Krakowie. Wiadomość: Krzak, Kraków, Szopena 6/11. G-355

Zsoby
HOWICKIEMU Włodzimierzowi skradziono legitymację służbową Nr 587 wydaną przez Wydz. Oświaty PMRN — Rzeszów. G-359/1
GŁÓD Bolesławowi zam. Samokleski, skradziono dowód osobisty, świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Pg-207/1

JANOWSKA Danuta zgubiła świa dec'wo dojrzałości wydane 27. V. 1952 r. przez Liceum J. Słowackiego w Przemyśle. Pg-205
UNIWAŻNIA się zagubioną w dniu 20 maja 1957 r. pieczętkę podzielną następującej treści: Pracownia Konserwacji Zabytków Przedsiębiorstwa Państwowego Warszawa, ul. Senatorska 14, tel. 600-81 — Budowa: Jarosław. Pg-206

Praca
POSZUKUJE fachowca do wyrobu cegły. Zgłoszenia: Ozór Helena — Przemyśl, Manifestu Lp-ocowego 31 od 18-21. Pg-190
POMOC domowa potrzebna, samodzielną do dwójga dzieci, do le Karza. Nowa Huta, C-2, blok 57/14. Pg-202

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNO-BUDOWLANA „ROBOTNIK”
Łańcut, ul. Rynek 26 tel. 197
WYKONUJE
SOLIDNIE, TANIO I Z GWARANCJĄ
REMONTY KAPITAŁNE, BIEŻĄCE oraz KONSERWACJĘ OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH I MIESZKALNYCH z materiałów własnych (cegła, cement, wapno, drzewo, tarcica) jak również z materiałów powierzonych. OFERUJE: roboty elektryczne, szklarskie, zdunskie i malarskie (sztyldowe, mieszkalniowe) tak z materiałów własnych jak i powierzonych.

NOWINY RZESZOWSKIE
wydaje RSW „Prasa”, Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).
Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 98, dział miejski wewn. 85, dział sportowy i dział informacji 13-98, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-30). Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, admini stracja wewn. 92. Oddziały redakcji: Przemyśl, Rynek tel. 27-20, Krosno, ul. Nowotki 10 tel. 493, Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 207, 104, 39, Stałowa Wola, ul. 1 Maja 24 — tel. 261.
Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne 5-12

ILICA

Ruch Chorzów — Stal Sosnowiec 6:2 (4:1)
 Górnik Zabrze — Górnik Radlin 6:0 (1:0)
 Gwardia W-wa — Polonia Bytom 6:1 (4:0)
 Lechia Gdansk — Warta Kraków 0:0
 Lech Poznań — Lechia W-wa 1:1 (1:0)
 Budowlani Opole — ŁKS Łódź 0:3 (0:1)

TABELA

Lechia Gdansk	9:2	10:3
Gwardia W-wa	9:3	17:7
ŁKS	8:4	15:9
Górnik Zabrze	8:4	15:10
Ruch	6:6	14:11
Wisła	6:6	6:6
Fudowlani Opole	6:4	12:15
Lechia	5:7	12:9
Polonia Bytom	5:7	8:13
Stal Sosnowiec	5:7	9:17
Górnik Radlin	3:9	4:17
Lech Poznań	2:10	3:8

ILICA

GRUPA POŁUDNIOWA

Szombierki — AKS Chorzów 5:3 (2:0)
 Naprzód — Concordia 6:3 (1:2)
 CWKS Kraków — Cracovia 0:0
 Chełmek — Stal Rzeszów 1:0 (1:0)
 Stal Mielec — Garbarnia 2:0 (0:0)
 Broń Radom — Piast Gliwice 3:3 (1:2)

TABELA

Cracovia	9:3	10:3
CWKS Kraków	8:4	8:2
Szombierki	8:4	13:10
Piast Gliwice	7:5	14:8
Naprzód Lipiny	7:5	14:12
Stal Rzeszów	6:6	9:8
Stal Mielec	5:7	7:6
Garbarnia	5:7	12:12
AKS	5:7	4:9
Concordia	4:8	8:14
Broń Radom	4:8	5:10
Chełmek	4:8	4:14

GRUPA PÓŁNOCNA

Polonia Bydgoszcz — Polonia Gdansk 0:0
 Sparta Lublin — Warta Poznań 0:1 (0:0)
 Górnik Wałbrzych — Pomorzanie 0:3 (0:2)
 Marymont — CWKS Wrocław 0:0
 Bzura — CWKS Bydgoszcz 0:0
 Chrobry — Calisia 1:4 (1:2)

Nawet pesymiści stawaliby w Totka na rzeszowską Stal, a tymczasem Chelmek wygrał 1:0

(Telefonom od specjalnego wysłannika)

11 min. Wesolek 1:0.

WŁÓKNIARZ: Nowak, Jurgas, Laska, Woźniak, Piotrowski, Wesolek, Hebda, Patek, Janowski, Bloch, Kobylczyk.

STAL: Skiba, Myśliwiczek, Jurkiewicz, Kuźma, Zieliński, Makola, Hogendorf, Pilarski, Poświat, Kura, Wiśniewski.

Nawet największym pesymistom 11-tych rzeszowskiej trudno było uwierzyć w przegraną Stali z dotychczasowym outsiderem. Jednak jak to jest w piłce nożnej, nie ma na wynik przewidywać. Tym razem gospodarze, którzy, jak twierdzą tutejsi, przelamują powoli kryzys, wyszli na boisko z wiarą w zwycięstwo i jak się okazało, po 90 minutach było ono w pełni zasłużone. Gościom na pocieszenie pozostaje fakt, że w Chelmku nawet I-ligowe drużyny dobrej marki przegrywały w rozgrywkach pucharowych. Ale bądźmy szczerzy, nikt nie poaciecha przy bezbarwnym i chaotycznym grze. Jaką zdemontowali rzeszowianie w przeciagu niemal całego meczu. Jednym słowem był to słaby występ Stali i dziwne wydawało się, że zawodnicy goście ztratili bojowość, a co najważniejsze, oboje do strażników, czym imponowali niekiedy w początkach sezonu. Stalowcom nie się nie kielilo. Napastnicy zapominali o współpracy i rozgrywali piłkę „solo”. Z reguły nie wychodzili na pozycje oraz niecelnie podawali. W sumie, forma-

NOWINY SPORTOWE

Nr 13 Rzeszów, poniedziałek 27 maja 1957 r.

XII Mistrzostwa Europy w boksie rozpoczęte

◆ Pierwsze eliminacje i pierwsze niespodzianki
 ◆ Nowakowski przegrał stosunkiem głosów 2:3

Bokserzy polscy przyjechali do Pragi na dwa dni przed rozpoczęciem mistrzostw. Zamieszkali oni — jak już podaliśmy — w hotelu „Flora”. Ostatnie chwile przed turniejem chłopcy nasi spędzili na treningach, kontroli wagi i zwiedzaniu Pragi.

Przyjechałem do Pragi dosłownie na 5 minut przed ceremonią losowania. Była to dla mnie jak i dla wszystkich uczestników praskiego turnieju jedna z najbardziej denerwujących chwil.

Sama ceremonia losowania odbyła się w sobotę przy ogromnym zainteresowaniu dzielnymi, trenerów i dziennikarzy. Członkowie AIBA, którzy losowali walki mieli dość szczęśliwą rękę dla reprezentantów Polski. Jedynie Paździorowi i Wojciechowskiemu spalił przebieg figla „dając” im za przeciwników reprezentantów ZSRR — Łagietkę i Mursuskasa.

Oto przeciwnicy pozostałych Polaków: Kukier — Da-

HALO! HALO!

W niedzielę na mistrzostwach tenisowych Francji Skonecki i Włoch Jacobini przegrali w III rundzie gry podwójnej z silną parą chilijsko-amerykańską Ayala — Stewart 5:7, 4:6, 4:6.

cji tej należy dać najgorszą rolę. Kura na nowym miejscu nie pokazał wiele, mimo iż miał parę przebiegów. Hogendorf był „przystopowany” przez obrońcę Woźniaka, a parę szybkich raidów wobec braku zrozumienia i właściwego ustawienia poszło na marne. Najpracowitszym był Wiśniewski, ale sam niewiele mógł zdziałać. Obrona i pomoc sta nowily niepełną zapórę, szczególnie do przerwy, kiedy to lada groźniejszy przebieg Włókniarza łatwo rozbijał przedmurze bramki Skiby.

Po przerwie formacja ta bardziej się skonsolidowała, mając za szarymierzca wiatr oraz defensywną grę Włókniarza.

Gospodarze wykazali się wczoraj wielką ambicją, dobrze się ustawiali, kryli przeciwnika i ubiegali we wszystkich poczynaniach. Urażenie zwycięstwo odnieśli dzięki paru niebezpiecznym strzałom, oddanym z daleka w pierwszej połowie.

Właśnie te strzały zdecydowały o zwycięstwie i były okrasą meczu, gdyż później ani Stal, ani gospodarze nie kusili się na powtórzenie podobnych akcji, przez co mecz stracił na atrakcyjność i przemienił się w zwykłą kolaninę.

Bramkę dla Włókniarza zdobył w 11 minucie Wesolek dalekim i silnym strzałem. Stal mogła wyrównać w 80 minucie, kiedy to Wiśniewski miał bramkarza i znalazł się przed pustą bramką, jednak w ostatniej sekundzie Woźniak wybił mu piłkę.

Sędziował Hyniak z Wrocławia. (jas)

Telefonom od specjalnego wysłannika

vies (Walla), Adamski — Fekete (Węgry), Boczarzki — Guld (Francja), Milewski — Schregerolus (Holandia), Nowakowski — Stoian (Rumunia), Walasek — Kienast (NRF), Pietrzykowski — Kuchta (CSR), Mańka — Bene (Węgry).

Ostatecznie na ringu praskim zmierzy się w sumie 149 zawodników 21 państw.

W Praskim Pałacu Zimowym odbyło się w sobotę uroczyste otwarcie tegorocznych bokserskich mistrzostw Europy. Przy dźwiękach marsza serdecznie oklaskiwane wkroczyły na ring poczty sztandarowe 21 państw, uczestniczących w mistrzostwach. Biało-czerwona flaga polską niósł Mańka.

Po odegraniu hymnu czechosłowackiego, uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał przewodniczący AIBA Gremaux.

W pierwszym dniu mistrzostw odbyło się 8 walk w wadze muszej i po jednej w wadze — piórkowej, lekkiej i lekkopółśredniej oraz lekkosredniej.

Już w pierwszej walce mistrzostw widzowie mieli okazję do gorących oklasków, którymi nagradzali Francuza Lieberera i Bułgara Patkova. Po zacietej i emocjonującej walce zwyciężył lepszy technicznie Francuz.

W drugiej walce wieczoru bokser radziecki Sangurow miał ciężką przeprawę ze Szkotem McKay. Zwyciężył po zacietym pojedynku reprezentant ZSRR.

W następnej walce Manca Włochy wypunktował Węgra Nagy. W kolejnej walce w wadze muszej srebrny medalista z Melbourne Rumun Dobresu pokonał reprezentanta NRD Millecka, mającego dwukrotnie na deskach.

Po kolejnych dwóch walkach w wadze muszej pierwszego dnia bokserskich mistrzostw Europy w Pradze, w których Colywell (Irlandia) przegrał z Hambergiem (NRF) a Baljic (Jugosławia) pokonał Schnugga (Austria), na ring wszedł pierwszy reprezentant Polski. Był nim przedstawiciel wagi muszej Kukier, który stanął do walki z Walijszczykiem Daviesem.

Kukier wyeliminowany

Spotkanie Polaka z Walijszczykiem było bardzo zacietej. Przynto ono zwycięstwo Walijszczykowi. Sędzia belgijski Raeymackers nie widział niestety, wiele ciosów bitych nasadą przez Walijszczyka oraz nie reagował na przetrzymywanie i ataki głową, jakie stosował Davies.

Polak przegrał walkę w drugiej rundzie, kiedy przyjął dwie lewe kontry walczącego z odwrotną pozycją Daviesa. Dwa cenne ciosy zdecydowały o walce. W III rundzie Kukier przeszedł do desperackiego ataku i starcie to minimalnie wygrał.

W sumie zwyciężył jednak stosunkiem głosów 3:2 Walijszczyk. Sędziowie punktowali 58:60, 60:57, 60:58, 57:60, 60:58. Tak więc pierwszy reprezentant Polski został wyeliminowany. W pozostałych walkach uzyskano następujące wyniki:

W w. muszej Lloid (Anglia) przegrał przez tko w II rundzie z Petriną (CSR). W w. piórkowej Zachara (CSR) przegrał z Sitri (Włochy), w w. lekkiej Maeki (Finlandia) pokonał Tusa (Turcja), w w. lekkopółśredniej Ninivuori (Fini.) zwyciężył Micewa (Bułgaria), w w. lekkosredniej Raes (Belgia) pokonał Tita (Rumunia).

W niedzielę przed południem walki eliminacyjne rozpoczęły się o godz. 10. Odbyło się 12 walk, 8 w wadze półśredniej i 4 średniej. Wraz z lewym rogu widziemu Tadzia Nowakowskiego, który w sekundzie Felixa Stamm. W rogu przeciwnym stał Rumun Stoian. Ma długie ręce i co najgorsze walczy z odwrotną pozycją.



Kukier



Adamski



Boczarzki

Eliminacje mistrzostw świata na żużlu

Zwycięzcą strefowej eliminacji do żużlowych mistrzostw świata na rok 1957, rozegranej w niedzielę 26 bm. na torze warszawskiej Skry, został Kapala — 14 pkt. przed Havelką (CSR) — 13,5 pkt. i Majem — 12 pkt. Dalsze miejsca, kwalifikujące do następnej eliminacji, w Wiedniu (23 czerwca) zajęli: 4) Kaiser — 10,5 pkt., 5—7) Philipp, Sucheck i Tkocz (wszyscy Polska) — po 9 pkt. Osmym z tej grupy uczestnikiem eliminacji wiedeńskiej, zgodnie z regulaminem mistrzostw, będzie Austriak.

Równoległą eliminację rozegrano 26 bm. w Abendsbergu (NRF), z udziałem 4 zawodników NRF oraz po 2 z Polski, CSR, Austrii, Finlandii, Szwecji i Holandii.

Zwycięzcą turnieju został Hofmeister — 15 pkt. przed Seidem — 14 pkt. (oba NRF) a trzecie miejsce wywalczył nasz reprezentant Krzesiński — 13 pkt.

Tak więc wśród 16 zawodników, którzy startować będą w Wiedniu, znajdzie się 7 zawodników polskich.



Paździor



Milewski



Nowakowski



Walasek



Pietrzykowski



Mańka

Dwa cenne punkty zdobyła Stal Mielec wygrywając z Garbarnią 2:0

50 min. Tobolik 1:0
 74 min. Król 2:0

STAL: Mysiak, Grzeško, Książek, Opielka, Kęcki, Król, Kobotycki, Czylok, Waleska, Tobolik, Gabrysiak.

GARBARNIA: Liszka, Felus, Derdziński, Welniak, Bounba, Bielek, Kucharski, Browarski, Satora, Bozek, Głajcar.

Drużyna mielecka zdobyła dwa cenne punkty, które tak są potrzebne dla Stali. Zawodcy byli dość interesujący i toczyli się przy prawie stałej przewadze gospodarzy, którzy mogli ten mecz wygrać w dużo wyższym stosunku. Garbarnia specjalnie nie pokazała dobrej gry, a wszelkie akcje ofensywne zalamywały się na linii obronnej miejscowych. Stal zagrała o wiele lepiej niż ostatnio w Rzeszowie. Nie potrzebnie po zdobyciu drugiej bramki Waleska cofnął się do obrony. Cofnęli się również napastnicy i wówczas Garbarnia przeszła do kontrataku.

Grę rozpoczynają goście, podchodzą pod bramkę Stali, jednak Książek likwiduje ten wypad. Piłkę otrzymują napastnicy Stali. Gabrysiak podaje Tobolikowi, który strzela, jednak Liszka broni na róg.

Stal zaczyna przeważać a bramkarz Garbarni ma pełne ręce roboty.

W 21 minucie ostry strzał Tobolika mija o centymetry bramkę gości, a w chwili później notujemy gorący moment na przedpolu bramkowym Garbarni. W 27 minucie Tobolik ma wspaniałą okazję do zdobycia bramki. Niespodziewany wypad gości w 37 minucie omal nie zakończył się fatalnie dla miejscowych, jednak Mysiak rzucając się rzucając pod nogi Bozka, ocalił pewnego gola. Także w 40 minucie Garbarnia ma dużo

szczęścia, a piłka raz po raz odbija się bądź od słupka, bądź od zawodników Garbarni, i wreszcie ostry strzał Gabrysiaka broni w ostatniej chwili tuż na linii bramkowej Felus. Po zmianie stron gospodarze nadal atakują i 50 minucie Robotycki bije rzut wolny. Piłkę przejmują na głowę Tobolik, zdobywając upragnioną bramkę dla swych barw. Stal zwiększa tempo. Garbarnia zostaje zepchnięta do obrony, ograniczając się do wypadów. Jeden z takich omal nie przyniósł wyrównania dla gości, kiedy to Satora fatalnie przetrzebił. W chwilę później podobną sytuację zmarnował Gabrysiak. Stal dalej ma przewagę.

W 72 minucie Robotycki zdobywa bramkę, której sędzia jednak nie uznaje, dopatrując się faulu na Liszce. W dwie minuty później w zamieszaniu podbramkowym piłkę otrzymuje Król i strzałem w górny róg zdobywa drugi punkt. Stal niepotrzebnie zwalnia tempo, cofa się do defensywy. Wykorzystuje to Garbarnia osiagając przewagę. Na wyróżnienie z Garbarni zasługują Liszka i Satora, a ze Stali Opielka, Król i Książek.

Sędziował Majdan z Warszawy.



Wojciechowski

KLASA JUNIORÓW



Krośnianka mistrzem klasy A juniorów

Stal Dębica — Stal St. Wola 2:1 (0:1)
Krośnianka — Polonia Przemysł 3:1 (2:0)
Czuwaj Przemysł — Resovia 0:2 (0:0)
Górnik Gorlice — JKS Jarosław 0:3 (0:2)
Start Rymanów — Stal Mielec 2:2 (1:1)

TABELA

Table with 3 columns: Team, Points, Goals For, Goals Against. Includes Krośnianka, Resovia, Stal Mielec, JKS Jarosław, Polonia, Górnik Gorlice, Stal Dębica, Start Rymanów, Stal St. Wola, Czuwaj Przemysł.

Do zakończenia mistrzostw klasy A juniorów, pozostało jeszcze drużynom po jednym meczu, lecz mimo to już dziś drużynie Krośnianki...

KLASA



GRUPA PODKARPACKA
Górnik Jasło — Ruch Rzeszów 0:1 (0:0)
Górnik Jedlicze — Wisłoka Dębica 3:3 (3:0)
Podhalanin Sanok — Start Strzyżów 6:0 (3:0)
Stal Dębica — Krośnianka 2:1 (0:1)
Stal I B Rzeszów — Sparta Lesko 11:0 (3:0)

TABELA

Table with 3 columns: Team, Points, Goals For, Goals Against. Includes Stal I B Rzeszów, Stal Dębica, Krośnianka, Podhalanin Sanok, Start Strzyżów, Wisłoka Dębica, Ruch Rzeszów, Sparta Lesko, Górnik Jedlicze, Górnik Jasło.

GRUPA PRZEMYSKA
Czarni Rzeszów — Stal II Mielec 2:1 (1:1)
Polna Przemysł — Unia Pustków 4:1 (1:0)
Pogoń Lubaczów — Sparta Przeworsk 2:4 (1:2)
Sparta Nisko — LZS Zurawica 1:1 (1:0)
Stal Gorzyce — Kolejarz Rozwadów 0:1 (0:1)

TABELA

Table with 3 columns: Team, Points, Goals For, Goals Against. Includes Polna Przemysł, Sparta Przeworsk, Unia Sarzyna, Stal Gorzyce, Czarni Rzeszów, Stal II Mielec, Pogoń Lubaczów, Unia Pustków, Kolejarz Rozw., Sparta Nisko, LZS Zurawica.

Tenis ziemny

RESOVIA — LEGIA 4:3 (seniorzy)
M. Kalita — Ukleja 6:1, 6:3, Waszczak — Skublicki 1:6, 1:6.
A. Kalita otrzymał punkty vo. Radzynieck — Godek 6:8, 6:3, 6:2.
Bielejec — Leszczyńska 2:6, 6:2.
Kalita, Radzynieck — Ukleja, Skublicki 11:13, 0:6, gra mieszana: Kalita — Bielejec — Leszczyńska Ukleja 6:1, 6:1.
RESOVIA — LEGIA 3:2 (juniorzy)
Zimny — Szalaj 6:4, 5:7, 6:0, Kawiec — Zółko 6:3, 6:0, Strzelczyk — Kuźniar 2:6, 0:6, Zimny, Kawalec — Szalaj, Godek 8:6, 9:7, Zimny, Strzelczyk — Kuźniar, Szalaj 1:6, 2:6.

III Liga III Liga III Liga III Liga

Legia Krosno — Sanoczanka 4:0 (2:0)

14 min. Gbyl 1:0
38 min. Skowronek 2:0 z rzutu karnego
60 min. Olszówka 3:0
87 min. Olszówka 4:0
LEGIA: Kilar, Gębarowski, Sulik, Szajna, Dziudzio, Matelewski, Paczosa, Dąbek, Olszówka, Skowronek, Gbyl.
SANOCZANKA: Musiał, Chyła, Polechoński, Skórka, Szwałik, Tarapacki, Cap, Strzyżowski, Samochwał, Wólwicz, Dwiega.
Sędziował Głowacz z Przemysła.

Stal Dęba — Polonia Przemysł 6:2 (4:0)

9 min. — Kalbowski 1:0.
25 min. — Michalszko 2:0.
36 min. — Słowik 3:0.
42 min. — Kalinowski 4:0.
50 min. — Michalszko 5:0.
72 min. — Kalinowski 6:0.
82 min. — Kuropiej 6:1.
88 min. — Krajewski 6:2.
STAL: Olszewski, Kluczewski, Peczalik, Stróż, Paź, Wołski, Słowik, Kalinowski, Michalszko, Ekert, Zmuda.
POLONIA: Skrzypiec, Kuropiej, Sawka, Kozubek, Krajewski, Klecko, Miskiewicz, Plechnik, Pelczar, Wydra, Czyżowski.
Sędziował Morawetz z Rzeszowa.

Pierwsze minuty upływały na obustronnych atakach. W 9 minucie gospodarze czekają rzut wolny. Piłkę otrzymuje Kalinowski i Stal prowadzi 1:0. Gospodarze zaczynają przeważać, lecz nie mogą zdobyć się na skuteczny i celny strzał. Poloniści ostrzeżają się do wypadków. Ich wypadki zalamują się na defensywnych miejscach, względnie na Olszewskim, który jak zwykle dąży nie pilnować swej bramki. W 36 minucie Michalszko strzela z 30 metrów i piłka znajduje drogę do bramki. Znacząca się wyraża przewaga gospodarzy, którzy do przerwy zdobywają dwie dalsze bramki.

Stal Stalowa Wola — Stal Łańcut 1:0 (0:0)

55 min. Nowak II 1:0
STAL Stalowa Wola: Kwiatkowski I, Ślimak, Kwiatkowski I, Habryło, Bąk, Bętkowski I, Nowak II, Kozerski, Bączynski, Nowak I, Bienias.
STAL Łańcut: Kurc, Krzeczowski, Kochman, Rosół, Sadej, Jucha, Bik, Zaczekiewicz, Czechowicz, Mach, Gwizdad.
Sędziował Sudo z Rzeszowa.
Gospodarze z miejsca ruszyli do ofensywy i Kozerski w pierwszych sekundach marauje idealną pozycję. W dalszym ciągu trwa napór gospodarzy, a napastnicy strzelają niecelnie. W okresie przewagi gospodarzy bramkarz łańcutki Kurc obronił kilka groźnych strzałów Bączynskiego i Nowaka I. Po przerwie gospodarze grają z wiatrem, są dalej w przewadze w wyniku której Nowak II zdobywa pierwszą i jak się później okazało ostatnią bramkę tego meczu. Mimo dalszej przewagi napastnicy drużyny stalowowskiej gubią się w sytuacjach podbramkowych. Łańcutka Stal ograniczała się do wypadków, a zaczepne akcje likwidowane były w porę przez obrońców. Goście grali ambitnie. Na wyróżnienie z drużyny łańcutkiej zasługuje bramkarz Kurc. Gospodarze zagrali najsłabszy mecz. Stal Stalowa Wola zagrała bez Maja i Wosińskiego, a Stal Łańcut bez Ławckiego.

JKS Jarosław — Gwardia Rzeszów 3:3 (2:1)

20 min. Kołodziej 1:0 z karnego.
22 min. DREWNIK 2:0.
44 min. Osuchowski 2:1.
65 min. Wałkiewicz 3:1.
80 min. Brudek 3:2.
83 min. Jezowit 3:3.
JKS: Wałosek, Poczekałto, Skrzypek I, Słobodzian, Ciecirko, Chmiełowicz, Bester, DREWNIK, Kołodziej, Skrzypek II, Wałkiewicz.
GWARDIA: Łącz, Gut, Sordyl, Gluchowski, Pałka, Bielas, Mokrzycki, Kłec, Brudek, Osuchowski, Jezowit.
Pierwsza połowa toczy się pod znakiem lekkiej przewagi JKS, który z miejsca rusza do ataku. W 14 minucie Skrzypek fatalnie spudłował, a w 6 minut później Bester strzelił bramkę, której sędzia nie uznał. Podyktował natomiast rzut karny, wykorzystany przez Kołodzieja. W wyniku przewagi gospodarzy JKS zdobywa drugą bramkę ze strzału DREWNIKA, która na dobro sprawy mógł Łącz obronić. Gwardia ogranicza się do wypadków i jeden z nich przynosi pierwszą bramkę. Po zmianie stron obraz gry się zmienia. Z kolei Gwardia przechodzi do ofensywy, zyskuje przewagę, jednak strzały napastników stają się lupem dobrze bronionego Wołoska. W miarę upływu minut JKS otrząsa się z tej przewagi i w 65 minucie Wałkiewicz podwyższa na 3:1. Obrońcy JKS niepotrzebnie wysuwają się do przodu, co wykorzystują strażnicy Gwardii i w 80 minucie Brudek zmienia wynik na 3:2. Gwardziści zaczynają coraz energiczniej atakować. Piłkę strzelają przez Jezowita łapie Wołoska, a trójką napastników wyciąga go do bramki. Sędzia gwizduje, uznając brzoja bramkę dla gości. Po przerwie JKS zagrał bardzo słabo.

Legia Krosno — Sanoczanka 4:0 (2:0)
Stal Dęba — Polonia Przemysł 6:2 (4:0)
Stal Stalowa Wola — Stal Łańcut 1:0 (0:0)
JKS Jarosław — Gwardia Rzeszów 3:3 (2:1)

Górnik Gorlice — Czuwaj Przemysł 5:0 (0:0)

50 min. Komurkiewicz 1:0
60 min. Mierza 2:0
62 min. Telega 3:0
79 min. Komurkiewicz 4:0
84 min. Telega 5:0
GÓRNIK: Sowiński, Majeran, Kutys, Szufa, Płuchalski, Olszański, Mierza, Skiba, Trojanowicz, Telega, Komurkiewicz.
CZUWAJ: Błachut, Piwowar, Ochalski, Gnot, Kwiatkowski, Ziolkowski, Bcbecek, Seneczko, Sznajder, Kawiak, Lewandowski.
Zawody prowadził Senjeko z Rzeszowa.
Górnik miał przewagę przez cały czas meczu. Na szczególne wyróżnienie w drużynie gospodarzy zasługuje jak zwykle Komurkiewicz, który zwłaszcza w tym spotkaniu był inicjatorem wielu niebezpiecznych akcji ofensywnych. Popisał się on również wspaniałym strzałem z rzutu wolnego, zdobywając z 40 m bramkę. Na słowa pochwały zasłużył również Kutys w obronie Bramkarz Sowiński miał swój wyjątkowy dzień. Bronił pewnie. Zawodnicy Czuwaju zagrali bardzo słabo, a przy tym niepotrzebnie faul. W 86 minucie usunięty został z boiska Telega z Górnika. W sumie górnicy odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo.

Resovia — Czarni Jasło 4:0 (1:0)

RESOVIA: Luka, Czekaj, Szlachta, Wal, Holoń, Lelek, Matysiak, Szczerba, Rachwał, Surmiak, Szelliga.
CZARNI: Szczygieł, Karamon, Wojnarowicz, Kalisz, Stadnicki, Krzeczowski, Dziłk, Pindelski, Nazgowicz, Kremenowski, Grochala.
Wynik tego spotkania sugerowałyby zwykłe formy piłkarzy Resovii. Musimy jednak wyprowadzić czytelników z błędu. Tylko przez pierwsze 20 minut próbowali oni zachować pozory drużyny grającej w III lidze. Po upływie tego czasu oglądaliśmy nudne widowisko i bezładnie biegających zawodników, którym oprowadzanie piłki utrudniał porwisty wiatr.

Resovia wystąpiła bez kontuzjowanego juniora, a atak poprowadził junior Rachwał. Pierwszą bramkę zdobył z rzutu karnego Sutniak (za rękę obrońcy Czarnych) i wynik 1:0 utrzymywał się aż do 75 minuty. Wówczas nastąpił pięciominutowy renesans formy, kolejne cenne strzały Szczerby, Matysiaka, drugi raz Matysiaka i końcowy rezultat 4:0.

Właściwie to na tym należało by zakończyć sprawozdanie, gdyż więcej nie ma o czym pisać.

Sędziował zbył drobiazgowo ob. Mularz z Przemysła.

W. półśrednia Tiedt (Irlandia) pokonał De Vos (Holandia), Meier (Szwajcaria) zwyciężył Me Guinnessa (Szwecja), Warnes (Anglia) pokonał Stefanowicza (Jugosławia), Po tesil (Austria) wygrał dobrym wynikiem głosów 3:2 z b. dostrym juniorem węgierskim Saebok Gromow (ZSRR) pokonał Posońskiego (NRD), Grous (NRF) zwyciężył Parmeggiani (Wiochy).

Wieczorna seria walk przy niosła zwycięstwa polskich pięściarzy. Sukces odnieśli trzej nasi reprezentanci: Adamski, Wojciechowski i Mańka. Najcenniejszy sukces odniósł Wojciechowski. Polak walczył bardzo ambitnie dyktując przez wszystkie trzy rundy tempo walki, umiejętnie przechodząc po seriach lewych prostych do półdystansu. Zwycięstwo Pola ka było tak wyraźne, że publiczność ze zdziwieniem przyjęła werdykt sędziego ringowego Nuszeha (NRF), który punktował 59:59 wskazując jako zwycięzcę Murauksasa.

Bardzo krótko trwała walka Mańki z mistrzem Europy z Oslo Węgram Bene. Już w pierwszej minucie Mańka po oddaniu kilku lewych prostych łokuje błyskawiczny sierp na szczęce Węgra, który wali się po tym ciosie jak podcięty. Po walce Bene zostaje odwieziony do szpitala, prawdopodobnie ma on złamaną szczękę. Adamski spotkał się z reprezentantem Węgier Fekete. Polak wygrał bardzo wysoko.

PIŁKA RĘCZNA
Polonia Przemysł — Zryw Jasło 16:1 (12:2)
Czuwaj Przemysł — Polonia Przemysł 3:3

III Liga III Liga III Liga III Liga

Górnik Gorlice — Czuwaj Przemysł 5:0 (0:0)

50 min. Komurkiewicz 1:0
60 min. Mierza 2:0
62 min. Telega 3:0
79 min. Komurkiewicz 4:0
84 min. Telega 5:0
GÓRNIK: Sowiński, Majeran, Kutys, Szufa, Płuchalski, Olszański, Mierza, Skiba, Trojanowicz, Telega, Komurkiewicz.
CZUWAJ: Błachut, Piwowar, Ochalski, Gnot, Kwiatkowski, Ziolkowski, Bcbecek, Seneczko, Sznajder, Kawiak, Lewandowski.
Zawody prowadził Senjeko z Rzeszowa.
Górnik miał przewagę przez cały czas meczu. Na szczególne wyróżnienie w drużynie gospodarzy zasługuje jak zwykle Komurkiewicz, który zwłaszcza w tym spotkaniu był inicjatorem wielu niebezpiecznych akcji ofensywnych. Popisał się on również wspaniałym strzałem z rzutu wolnego, zdobywając z 40 m bramkę. Na słowa pochwały zasłużył również Kutys w obronie Bramkarz Sowiński miał swój wyjątkowy dzień. Bronił pewnie. Zawodnicy Czuwaju zagrali bardzo słabo, a przy tym niepotrzebnie faul. W 86 minucie usunięty został z boiska Telega z Górnika. W sumie górnicy odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo.

Resovia — Czarni Jasło 4:0 (1:0)

RESOVIA: Luka, Czekaj, Szlachta, Wal, Holoń, Lelek, Matysiak, Szczerba, Rachwał, Surmiak, Szelliga.
CZARNI: Szczygieł, Karamon, Wojnarowicz, Kalisz, Stadnicki, Krzeczowski, Dziłk, Pindelski, Nazgowicz, Kremenowski, Grochala.
Wynik tego spotkania sugerowałyby zwykłe formy piłkarzy Resovii. Musimy jednak wyprowadzić czytelników z błędu. Tylko przez pierwsze 20 minut próbowali oni zachować pozory drużyny grającej w III lidze. Po upływie tego czasu oglądaliśmy nudne widowisko i bezładnie biegających zawodników, którym oprowadzanie piłki utrudniał porwisty wiatr.

Właściwie to na tym należało by zakończyć sprawozdanie, gdyż więcej nie ma o czym pisać.

Sędziował zbył drobiazgowo ob. Mularz z Przemysła.

TABELA
Legia Krosno 7 13:1 17:1
JKS Jarosław 7 10:4 17:8
Stal St. Wola 7 10:4 15:8
Resovia 7 7:7 15:12
Stal Łańcut 7 7:7 9:9
Stal Dęba 7 6:8 10:10
Czuwaj Przemysł 7 6:8 9:10
Górnik Gorlice 7 6:8 10:13
Sanoczanka 7 6:8 9:15
Polonia 7 5:9 10:17
Czarni Jasło 7 5:9 6:16
Gwardia Rzeszów 7 3:11 8:16

Kolarstwo

W Przemysłu z inicjatywy RKS „Polna” zorganizowany został wyścig kolarski na dystansie 75 i 50 km. Trasa wyścigu prowadziła z Przemysła do Jarosławia i z powrotem.

Wyniki:
50 km: 1) Machniewicz (Polna) 1.34,19, 2) Paska (Polna) 1.35,45, 3) Zajczak (Resovia) 1.36,08.
75 km: 1) Lechworowicz (Resovia) 2.09,26, 2) Przepióra (Czarni Rzeszów) 2.09,26, 3) Wiącek (Polna) 2.09,27.

Klasyfikacja drużynowa na 75 km: 1) Stal Rzeszów 6.28,57, 2) Resovia 6.35,06, 3) Polna 6.45,44.
Klasyfikacja drużynowa na 50 km: 1) Resovia 4.55,0, 2) Polna Przemysł 4.56,11.

Żuźlowcy Stali Rzeszów pokonali I ligowego Włókniarza z Częstochowy 35,5:34,5

Żuźel „przyjął” się w Rzeszowie, najlepszym tego dowodem, jest to że mimo przeliklewego zimna na stadion Stał przybyło około 12 tys. publiczności, aby być świadkami spotkania pomiędzy I-ligowym zespołem Włókniarza Częstochowa a miejscową Stalą. Zawodnicy Stali poza Nazimkiem i Kościelakiem pojechali tym razem słabo, a o zwycięstwie zdecydował ostatni XII bieg, w którym dobrze pojechał Kościelak, rewanżując się Miechowskiemu za przegraną w I biegu. Już po starcie Idzikowski zajął Kościelakowi, ten jednak wyszedł z tego i objął prowadzenie nie oddając go do końca. Na drugiej i trzeciej pozycji jechali zawodnicy Włókniarza Idzikowski i Miechowski, tak że zanosiło się na remis, ponieważ po biegu XI wynik brzmiał 32.5:32.5. Jak się potem okazało sędzia główny ob. Klamut (zresztą słusznie) za niebezpieczną jazdę po starcie wykluczył zawodnika Włókniarza Idzikowskiego z tego biegu, tym samym bieg ten zakończył się zwycięstwem miejscowych 3:2 (Różański z powodu wyssadki biegu nie ukończył). Punkt ten zdecydował o ostatecznym zwycięstwie gospodarzy. Bieg X omal nie zakończył się tragicznie. W biegu tym uległ wypadkowi zawodnik Stali Bistrzeń, który został wyrzucony na bandę — na szczęście zawodnik uległ tylko lekkiemu potłuczeniu.

Najlepsze czas dnia uzyskał w biegu IV Nazimek 81.1.
Punkty dla Stali zdobyli: Nazimek 12, Kościelak 10,5, Tomczyk 10,5, Ożdżyński 4, Bistrzeń 3, oraz Różański J. 1.

Dla gości: Miechowski 8,5 Kasperak i Jalowicki po 7, Kuciak i Idzikowski po 5, oraz Kwoczala 1.
A oto wyniki techniczne:
BIEG I — 1) Miechowski (Wł) 81.8, 2) Kościelak, 3) Kasperak (Wł), 4) Ożdżyński.
BIEG II — 1) Nazimek 82.5, 2) Jalowicki (Wł), 3) Kuciak (Wł), Kielar (St) biegu nie ukończył.
BIEG III — 1) Idzikowski (Wł) 82.0, 2) Bistrzeń, 3) Tomczyk (Wł), 4) Kwoczala.
BIEG IV — 1) Nazimek 81.1 (najlepszy czas dnia), 2) Miechowski 3) Kasperak (Wł), 4) Kielar.
BIEG V — 1) Jalowicki (Wł) 82.7, 2) Tomczyk (Wł), 3) Kuciak (Wł), Bistrzeń z powodu defektu maszyny biegu nie ukończył.
BIEG VI — 1) Kościelak (St) 83.1, 2) Ożdżyński, Idzikowski i Kwoczala biegu nie ukończyli.
BIEG VII — 1) Miechowski (Wł) 82.6, 2) Kasperak (Wł), 3) Tomczyk (Wł), 4) Bistrzeń.
BIEG VIII — 1) Kuciak (Wł) 81.5, 2) Kościelak, 3) Jalowicki, 4) Ożdżyński.
BIEG IX — 1) Nazimek 82.2, 2) Idzikowski, 3) Różański J., Kwoczala z powodu upadku biegu nie ukończył.
BIEG X — 1) Kasperak (Wł) 82.8, 2) Ożdżyński, 3) Jalowicki (Wł), 4) Bistrzeń ze względu na wypadek biegu nie ukończył.
BIEG XI — 1) Nazimek 81.5, 2) Tomczyk (Wł), 3) Kwoczala (Wł), 4) Kuciak biegu nie ukończył.
BIEG XII — 1) Kościelak 82.3, 2) Miechowski (Wł), Idzikowski mimo złączenia drugiej lokaty, punktów dla swych barw nie zdobył ze względu na wykluczenie go z biegu. Również Różański J. biegu nie ukończył ze względu na upadek.

WL. WASZYŃN



Na zdjęciu: II-ligowa drużyna Stali Rzeszów. Stoją od lewej — Christiani, Ożdżyński, Kielar, Kościelak, J. Różański, Nazimek.